

## KTO NAPĘDZI CHIŃSKĄ GOSPODARKE? ROSJA I ARABIA SAUDYJSKA WALCZĄ O MILIARDY

---

Arabia Saudyjska zaciekle rywalizują o miano największego dostawcy ropy do Chin. Pomimo ograniczeń związanych z pandemią obydwa kraje zwiększyły eksport surowca - informuje agencja Reutersa.

W ubiegłym roku największym dostawcą ropy naftowej do Chin była Arabia Saudyjska. W okresie styczeń - listopad 2020 jej dzienny eksport kształtował się na poziomie 1,6 - 1,7 mln baryłek. Ważną rolę odegrały tutaj obniżki cen wprowadzone przez Saudi Aramco - przez część ekspertów zostały one ocenione jako przejaw "brutalnej" rywalizacji o rynek.

W tym samym czasie Rosja dostarczała Chinom średnio 1,7 mln b/d, natomiast trzeci Irak - 1,2 mln b/d.

„To wyścig łeb w łeb i nie wiadomo, kto zostanie ostatecznym zwycięzcą” - mówi Serena Huang, analityk Vortex.

Analitycy cytowani przez Reutersa spodziewają się, że saudyjski eksport do Chin wyniesie w listopadzie 2,13 - 2,24 mln b/d. To więcej niż w maju br., kiedy odnotowano rekord. Dla porównania - w tym samym czasie Rosjanie mają dostarczać ok. 1,49 mln b/d.

Państwo Środka jest jednym z niewielu na świecie, które w roku 2020 zwiększyły wolumen sprowadzanej ropy. Pekin wykorzystał rosyjsko - saudyjską wojnę cenową. Spotęgowała ona problemy rynku wywołane pandemią - w jej efekcie ceny surowca notowały rekordowo niskie poziomy. Sytuacja uległa stabilizacji, kiedy kraje zrzeszone w OPEC+ porozumiały się co do kwot redukcji wydobycia.

Chińskie rafinerie skorzystały z okazji i podjęły ogromny wysiłek zakupowy, którego efektem był m.in. importowy rekord z czerwca (12,9 mln b/d). Szybko okazało się jednak, że porty nie radzą sobie z obsługą tak wielu ładunków, w tak krótkim czasie, czego efektem były wielotygodniowe zatory.